

Sygn. akt: I C 253/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Stażysta Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r. w G.

sprawy z powództwa **S. L.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. L. kwotę 14 896 zł (czternaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3662 zł (trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt dwa złote) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt: I C 253/15

UZASADNIENIE

Powód S. L. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 14.896 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 23 lutego 2013r. stanowiący własność powoda samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Szkada została zgłoszona pozwanemu w dniu 26 lutego 2013r., zaś w dniu 7 stycznia 2015r. pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę, wypłacając powodowi odszkodowanie w wysokości 16.959,77 zł. Powód zakwestionował prawidłowość wyceny dokonanej przez ubezpieczyciela i w oparciu o prywatną kalkulację naprawy podniósł, że koszt naprawy wynosi 31.855,86 zł. Jak podnosi powód w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel zaniżył odszkodowanie poprzez przyjęcie stawek za prace blacharskie i lakiernicze na poziomie 60 zł/rbg, bezzasadnie dokonał korekty wartości materiału lakierniczego o 33 %, dokonał bezpodstawnego pomniejszenia wartości wszystkich oryginalnych części zamiennych o 45 % oraz zastosował w miejsce oryginalnych uszkodzonych części zamienniki bliżej nieokreślonej marki w postaci reflektora przeciwmgielnego lewego i prawego oraz lampy pozycyjnej lewej i prawej.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Zdaniem ubezpieczyciela ustalone przez niego odszkodowanie w całości kompensuje poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Nadto, pozwany zarzucił, że strona powodowa nie wykazała, by rozmiar faktycznie poniesionych kosztów w związku z przywróceniem pojazdu do stanu poprzedniego wynosił wraz z podatkiem VAT kwotę 31.855,86 zł, a przedstawiona na tę okoliczność kalkulacja nie jest miarodajnym dowodem. Wedle pozwanego w braku skonkretyzowanych roszczeń i dowodów potwierdzających, w jakim warsztacie została wykonana naprawa i jakiego rodzaju części zostały do niej użyte, prawidłowa jest praktyka określania przez ubezpieczyciela odszkodowania w bezspornej wysokości w oparciu o występującą na rynku stawkę oraz średnie, wolnorynkowe ceny części zamiennych, w tym założenie użycia do naprawy dostępnych na rynku części innych niż oryginalne, serwisowe. Zdaniem pozwanego w obecnej rzeczywistości rynkowej w przypadku pojazdów kilkuletnich, nie objętych gwarancją producenta nie można przyjąć, że właściwą naprawę zapewnia użycie wyłącznie części oryginalnych. Wraz z upływem czasu i zwiększaniem przebiegu auta części ulegają zużyciu, a ich właściwości pogorszeniu. Nadto, części zamienne typowego pojazdu nie mają tak specyficznych właściwości, aby mogły być produkowane tylko przez jednego producenta. Przedmiotowy pojazd – jak zauważył pozwany – został wyprodukowany w 2009r. i istniała możliwość zastosowania do naprawy sześciu elementów o tzw. jakości Q. Ceny pozostałych elementów zostały urealnione, co służyło ustaleniu średniej ceny części w oparciu o ceny nowych części stosowanych na rynku. Jak wskazuje pozwany system A. uwzględnia tylko ceny najwyższe, podczas gdy części są dostępne u innych niż (...) handlowców, którzy dokonują zakupów poza siecią polskich importerów, jak również w handlu elektronicznym, czy też na giełdach internetowych.

(odpowiedź na pozew k. 29-31)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 lutego 2013r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

Samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (rok produkcji 2009) stanowi aktualnie wyłączną własność powoda S. L..

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o umowę przeniesienia własności k. 6)

W dniu 26 lutego 2013r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego szkody - na mocy decyzji z dnia 7 stycznia 2015r. - pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 16.959,77 zł. W dniu 8 stycznia 2015r. powód złożył odwołanie od tej decyzji i wezwał pozwanego do zapłaty dodatkowo kwoty 14.896 zł tytułem pozostałej części odszkodowania, lecz decyzją z dnia 16 stycznia 2015r. ubezpieczyciel podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko w sprawie.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o druk zgłoszenia szkody k. 64-66 akt szkody nr (...), decyzję pozwanego z dnia 7 stycznia 2015r. k. 10 tamże, wezwanie do zapłaty k. 5 tamże, decyzję pozwanego z dnia 16 stycznia 2015r. k. 3 tamże)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 100 zł/rbg netto i prace lakiernicze w wysokości 115 zł/rbg netto oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 32.648,68 zł brutto. Natomiast koszt ten przy zastosowaniu powyższych stawek i dostępnych na rynku części o porównywalnej w postaci lamp przeciwmgielnych i lamp do jazdy dziennej wynosi 31.464,33 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. T. k. 85-97 wraz z ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 122)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. T..

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów przedłożonych przez strony są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. T.. Przede wszystkim Sąd miał na uwadze, iż przedłożona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna. Zważyć także należy, iż na rozprawie biegły ustosunkował się do wszystkich podniesionych zarzutów. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego jest zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości szkody. W konsekwencji – na mocy art. 217 k.p.c. – Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw techniki samochodowej, albowiem okoliczności na jakie miała zostać wykonana przedmiotowa opinia zostały już dostatecznie wyjaśnione przez biegłego M. T..

Na podstawie art. 227 k.p.c. i art. 217 k.p.c. Sąd oddalił również wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność wysokości poniesionych przez niego kosztów naprawy pojazdu. W ocenie Sądu kwestia ewentualnej naprawy przedmiotowego samochodu nie miała żadnego znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy, wobec wyboru przez powoda sposobu naprawienia szkody metodą kosztorysową, co zresztą potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 7 sierpnia 2003r. w sprawie IV CKN 387/01, LEX nr 141410 Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że „szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać”. Powyższą linię orzecniczą Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z dnia 16 maja 2002r., V CKN 1273/00, LEX nr 55518 wskazując, iż „roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu”. Skoro w pozwie powód dokonał jednoznacznego wyboru metody naprawienia szkody, to nie ma znaczenia czy naprawa pojazdu została faktycznie przeprowadzona czy też nie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w

granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 23 lutego 2013r., winy kierowcy ubezpieczonego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazać bowiem należy, iż pozwany przyjął co do zasady odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 16.959,77 zł. Bezsporny był także zakres uszkodzeń samochodu powoda powstałych na skutek przedmiotowej kolizji. W tym stanie rzeczy jedyną okolicznością sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody. Strona powodowa opierając się na dokumencie prywatnym w postaci kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej na jej zlecenie, wywodziła, że faktyczny koszt naprawy uszkodzeń przedmiotowego samochodu marki V. (...) wynosi 31.855,86 zł. Z kolei pozwany replikował, że wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota odszkodowania w całości kompensuje poniesioną przez powoda szkodę, zaś domaganie się przez powoda odszkodowania uwzględniającego ceny części oryginalnych jest nieuzasadnione w kontekście wieku i stanu spornego pojazdu oraz różnorodności części dostępnych na rynku. Wobec tak zarysowanej osi sporu konieczne było odwołanie się do wiadomości specjalnych. W przedłożonej opinii biegły M. T. wskazał, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 100 zł/rbg netto i prace lakiernicze w wysokości 115 zł/rbg netto oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 32.648,68 zł brutto. Alternatywnie biegły przedstawił koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu dostępnych na rynku części o porównywalnej jakości w postaci lamp przeciwmgielnych i lamp do jazdy dziennej, który wynosi 31.464,33 zł. Zarzuty do przedmiotowej opinii zgłosił pozwany ubezpieczyciel, podnosząc, że poza elementami wskazanymi w opinii na rynku dostępne były także inne części o porównywalnej jakości w postaci reflektorów, co miało wynikać z raportu optymalizacji wygenerowanego z systemu A. i zamieszczonego w aktach szkody. Odnosząc się do powyższego zarzutu biegły M. T. wskazał, że według jego wiedzy części alternatywne w postaci lamp tylnych w okresie szkody nie występowały na rynku, zaś w systemie A. występują nieścisłości w tym względzie, wskazując, iż wedle kosztorysu pozwanego część alternatywna jest wyższej wartości niż część oryginalna. Pozwany wytknął biegłemu błąd w tym zakresie, podnosząc, że biegły nie zauważył, że w kalkulacji ubezpieczyciela zastosowano korektę wartości wszystkich części o 45 %, co jest bezpośrednią przyczyną takiej różnicy w cenach. Niemniej w ocenie Sądu powyższa okoliczność nie miała znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda i w niniejszej sprawie należało uwzględnić ceny części nowych i oryginalnych. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Bez wątpienia w toku niniejszego postępowania pozwany ubezpieczyciel nie wykazał, że wskutek zamontowania nowych części oryginalnych w miejsce części uszkodzonych dojdzie do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Jak wskazał biegły M. T. co prawda zamontowanie części o porównywalnej jakości w postaci wymienionych elementów oświetlenia nie wpłynie na właściwości techniczne pojazdu, tym niemniej może mieć znaczenie dla wartości rynkowej pojazdu. Fakt, że w pojeździe nie są zamontowane wyłącznie części oryginalne, jak wskazał biegły T., może być podstawą do negocjacji ceny w przypadku sprzedaży pojazdu. Niezależnie jednak od powyższego uwzględnienie przy szacowaniu szkody cen części innych aniżeli nowe i oryginalne jest niezasadne w kontekście wieku i stanu technicznego przedmiotowego pojazdu. Jak wskazał biegły M. T. w udostępnionym

materiale dowodowym obejmującym akta sprawy i akta szkody brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym, a części zamienne podlegające naprawie czy wymianie nosiły ślady wcześniejszych uszkodzeń czy napraw, a tylko takie okoliczności uzasadniałyby uwzględnienie cen części alternatywnych czy uwzględnienie tzw. urealnienia cen części zamiennych i materiałów koniecznych do naprawy. Z dokumentacji złożonej przez pozwanego nie wynika również, że w pojeździe zamontowane były części inne aniżeli oryginalne. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i stwierdzenia zarówno ewentualnych uszkodzeń pojazdu niezwiązanych ze szkodą czy też ustalenia złego stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnych uszkodzeń wynikających z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia czy pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Pozwany takich ustaleń jednak nie poczynił. Ponadto, należy mieć na uwadze, iż zgodnie z zapisami w dowodzie rejestracyjnym przedmiotowy samochód w chwili powstania szkody był pojazdem czteroletnim, a więc stosunkowo nowym. Reasumując, w ocenie Sądu, w przypadku spornego pojazdu brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia tańszych zamienników. Przede wszystkim nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Na powyższą okoliczność zwrócił uwagę biegły T.. Nadto, jak wskazano powyżej, strona pozwana nie wykazała, by pojazd ten znajdował się w złym stanie technicznym czy estetycznym, był zaniedbany ani by uprzednio były zamontowane w nim części pochodzące od producentów alternatywnych, choć miała ku temu środki w postaci dokonania oględzin powypadkowych. Stąd też zastosowanie zamienników może wpłynąć na wartość rynkową pojazdu w razie jego sprzedaży powodując, że powód uzyska za niego kwotę niższą aniżeli w razie naprawy przy zastosowaniu części oryginalnych. Wprawdzie naprawa samochodu przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych jest droższa, jednak oczekiwanie pozwanego, że powód naprawi swój samochód w sposób możliwie najtańszy jest sprzeczne z regułą wyrażoną przepisem art. 361 k.c. Sama zaś okoliczność, że na rynku dostępne są części zamienne w niższej cenie, nie uprawnia pozwanego ubezpieczyciela do obniżenia cen tych części. Celem naprawy jest bowiem przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności sprzed kolizji. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Nadto, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Z tych właśnie względów Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części oryginalnych. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd przyjął, iż celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia samochodu marki V. (...) do stanu sprzed kolizji wynosi 32.648,68 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał już poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 16.959,77 zł, a zatem powód mógł domagać się w niniejszej sprawie zapłaty dodatkowo kwoty 15.688,91 zł. Zważywszy jednak, że powód dochodził w niniejszej sprawie kwoty niższej tj. kwoty 14.896 zł to taką kwotę Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe od dnia 29 marca 2013r. do dnia zapłaty. Uznać bowiem należało, iż z uwagi na fakt, iż pozwany jest profesjonalistą dysponującym fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, to był w stanie w 30 – dniowym terminie wynikającym z przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić prawidłowo okoliczności kolizji drogowej, rozmiar szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania. Zważyć należy, że szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 26 lutego 2013r., a zatem termin do wypłaty odszkodowania upłynął z dniem 28 marca 2013r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 3 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zasądził od przegrywającego niniejsze postępowanie pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.662 zł, na którą składają się opłata sądowa od pozwu (745 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce minimalnej (2.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego sądowego (500 zł).